

## POLACY W USA



Widzowie nagradzają twórców i wykonawców spektaklu zasłużonymi brawami. Od lewej: Pablo Zinger, Nina Polan, Zuzia (Małgorzata Fliszkiewicz), Stanisław (Adam Juran) i Bartłomiej (Olivier Baby-Fourcade)

Moniuszko na Manhattanie, czyli...

## “Verbum nobile” po polsku

W Fundacji Kościuszkowskiej na Manhattanie 23 stycznia odbyła się amerykańska premiera opery “Verbum nobile” Stanisława Moniuszki, zaprezentowana przez Polski Instytut Teatralny w Ameryce.

**M**oniuszko napisał tę operę w roku 1860, dwa lata po warszawskiej premierze “Halki”, która jest jego największym dziełem artystycznym. Premiera “Verbum nobile” miała miejsce 1 stycznia 1861 r. w Warszawie. I tak się składa, że jako druga – po “Halce” właśnie – została zaprezentowana przez Polski Instytut Teatralny nowojorskiej publiczności. Godne podkreślenia jest to, iż wśród widzów byli nie tylko Polacy, ale także Amerykanie, Niemcy, Latynosi i Rosjanie. Świadczy to z jednej strony o wielkiej pracy Instytutu Teatralnego prowadzonego od lat przez Ninę Polan na rzecz promowania polskiej kultury, a z drugiej o tym, jak najsłynniejsze dzieła wybitnych twórców, w tym przypadku – muzyka Stanisława Moniuszki.

“Verbum nobile” jest perełką sztuki operowej. Libretto napisał Jan Chęciński. Rzecz cała dzieje się w XVIII wieku przed dworkiem pana Serwacego. Zuzia, córka Serwacego, opiekuje się Stanisławem,

młodym szlachcicem, który wpadł pod bryczkę i został ranny. Młodzi zakochują się w sobie, chcą się pobrać, ale okazuje się to niemożliwe, ponieważ przed laty pan Serwacy dał verbum nobile, czyli szlacheckie słowo przyjacielowi, że Zuzia wyjdzie za mąż za jego syna, kiedy dzieci dorosną. Jako że jest to komedia, wszystko kończy się dobrze. Okazuje się, że Stanisław naprawdę ma na imię Michał i że jest właśnie synem Marcina – przyjaciela, któremu kiedyś pan Serwacy dał verbum nobile...

W roli Zuzi wystąpiła Małgorzata Fliszkiewicz, dysponująca mocnym, czystym sopranem. Urodzona w Warszawie, skończyła studia w Akademii Muzycznej w Krakowie. Odnosiła sukcesy występując na wielu scenach operowych, m.in. w Niemczech. Jako Serwacy, ojciec Zuzi, pokazał się Amerykanin, bass-baryton Lawrence Long, występujący ostatnio w New York City Opera. W roli Stanisława, narzeczonego Zuzi, wystąpił baryton Adam Juran, 31-letni śpiewak uro-

dzony w Waszyngtonie. W postaci Marcina, ojca Stanisława, wcielił się Japończyk Ko Kaiden, baryton. Wcześniej śpiewał również w “Halce”. W roli Bartłomieja wystąpił baryton z Francji Olivier Baby-Fourcade. Chór tworzyli w większości śpiewacy o rodowodzie latynoskim.

Należy podkreślić, że wszyscy śpiewali po polsku – i już sam ten fakt zasługuje na najwyższą uwagę oraz podkreślenie. Japończyk, Francuz i dwaj Amerykanie śpiewający po polsku w sercu Manhattanu – czyż nie jest to wspaniałe? A wszystko to jest niewątpliwą zasługą twórczyni Polskiego Instytutu Teatralnego Niny Polan oraz Pablo Zingera, pianisty i dyrygenta.

Zobaczyliśmy wprowadzić tę komedię operową niepełną, dostosowaną do warunków scenicznych, ale było to wystarczająco bliskie spotkanie z muzyką Moniuszki i tym, co robi Nina Polan dla polskiej kultury. To był naprawdę udany wieczór, pełen dobrej polskiej muzyki i wzruszeń.

Janusz M. Szlechta